Witajcie Elficzki ☺

W tym tygodniu porozmawiamy o naszych pupilach: psach i kotach, ich potrzebach i zwyczajach. Poznamy pracę weterynarza i dowiemy się jak wygląda lecznica dla zwierząt. Odwiedzimy także zwierzęta mieszkające w ZOO. Nauczymy się, jak należy zachować się w obecności zwierząt, których nie znamy.

**TEMAT TYGODNIA:**

**ZWIERZĘTA**

****

***PONIEDZIAŁEK: MÓJ PRZYJACIEL- PIES, KOT.***

1. Zestaw ćwiczeń:

1) naprzemienne wymachy ramion w przód;

2) krążenia ramion w przód i w tył;

3) bieg w miejscu;

4) wspinanie się po drabinie;

5) wymachy nóg w przód;

6) skłon tułowia w przód / na boki;

7) przysiady;

8) pajacyki;

9) leżenie na plecach, przenoszenie nóg za głowę;

10) leżenie na plecach, jazda na rowerku;

11) siad po turecku, plecy proste, dłonie na kolanach, ćwiczenia oddechowe.

2. Szczeniątka- wiersz:

**Szczeniątka**

Ewa Szelburg-Zarembina

Bez liku

jest szczeniątek w

koszyku.

Jedno – podobne do matki.

Drugie – w białe łatki.

Trzecie – czarne jak wronka.

Czwarte – bez ogonka.

Podpalanych dwoje.

A ostatnie, to najmniejsze,

ono... będzie moje!

Pytania do wiersza:

Gdzie leżały szczeniątka?; Jak wyglądało pierwsze (drugie, trzecie, czwarte)?; Jak wyglądały dwa pieski?; Co znaczy słowo „podpalane”?; Jakie było najmniejsze?; Ile było wszystkich szczeniątek?.

3. Praca z Książką, str. 13– czytanie globalne, wyraz podstawowy: zebra. Opowiadanie o obrazkach przedstawiających zebrę – zwierzę oraz zebrę – przejście dla pieszych. Umieszczanie nalepek z napisami w odpowiednich miejscach. Kolorowanie ramek wokół obrazków, w których nazwach słychać głoskę zna początku lub w środku.

4. „Mam zwierzątko” – praca plastyczna. Dziecko maluje farbami portret swojego ulubionego zwierzątka domowego – takiego, jakie ma lub jakie chciałoby mieć.

***WTOREK: TO, CO PŁYWA, GRYZIE, PISZCZY.***

1. Zwierzątko – opowiadanie O. Masiuk:

**Zwierzątko**

– Zgodzili się! – Jacek wpadł do sali.

– Kto i na co? – Marysia spojrzała zza okularów.

– Rodzice na psa!

Dzieci otoczyły Jacka kołem. Od dawna wiadomo było, jak marzył o psie. Wciąż o nim mówił.

– Tata szuka przez internet, bo chce, żeby był rasowy.

– A ty?

– Nie musi być rasowy w ogóle. Chcę tylko, żeby był Puckiem.

– Kim?

– Puckiem. Żeby miał tak na imię.

– Jak znajdziesz psa, który ma na imię Pucek? – zdziwiłem się.

– Oj, Paku, Paku. Od razu będę wiedział, że to Pucek – wyjaśnił Jacek, choć

i tak nie bardzo rozumiałem. – Tata przeglądał wczoraj różne strony w internecie, bo chce, żeby pies miał rodowód i nie był podrabiany. Tak mówi.

Jacek cały dzień był bardzo zadowolony. Następnego dnia okazało się, że jego tata już znalazł zwierzaka przez internet i w sobotę jadą z Jackiem do Kołobrzegu, bo tam znajduje się hodowla psów.

– Tata mówi, że ten pies będzie bardzo drogi, ale prawdziwy – powiedział Jacek.

– A jaki miałby być? – zdziwił się Staś. – Zmyślony? Jacek jednak nie zwracał uwagi na żadne komentarze.

– Obiecał mi tylko, że będzie Puckiem.

W poniedziałek wszyscy czekaliśmy zniecierpliwieni na Jacka. Tata odprowadził go do przedszkola. Nie wyglądał na szczęśliwego, za to Jacek promieniał.

Za nimi zaś dreptał mały śmieszny kundelek z wesoło zawiniętym ogonkiem.

Obiegł całą salę i obwąchał buty naszej pani. Merdanie ogonem wyrażało chyba najwyższą aprobatę. Zdziwił się nieco na mój widok, ale szczeknął w końcu dość przyjaźnie. Wpadł też do kuchni i po sekundzie wypadł z niej, ruszając pyskiem.

Za nim wypadła rozzłoszczona pani Asia.

– Ukradł parówkę – krzyczała. – Co to za potwór?!

Potwór tymczasem odnalazł Jacka i ukrył się za nim, przytulając się do jego łydek.

– Nie bój się, Pucku – powiedział Jacek.

Wszyscy zamarliśmy, bo być może Pucek mógł się nie bać, ale my wszyscy

trzęśliśmy się ze strachu przed panią Asią. Na szczęście tata Jacka przybył z pomocą.

– Najmocniej przepraszam za niego. Jutro przywiozę parówki, a teraz już go zabieram. Chodź! – krzyknął do psa, ale ten się nie ruszał. W końcu tata Jacka wziął głęboki oddech:

– Chodź... Pucek.

Na dźwięk tego imienia piesek rzucił pani Asi wyzywające spojrzenie i pobiegł za tatą Jacka. Kiedy oniemiała pani Asia schowała się do kuchni, otoczyliśmy naszego kolegę.

– To był pies z rodowodem? – wykrzyknął Tomek. – Przecież to jakiś...

– Pucek – szybko wszedłem Tomkowi w słowo, czując, że Jacek może się pogniewać.

Mój przyjaciel spojrzał na mnie z wdzięcznością.

– Wiedziałem, Paku, że ty od razu rozpoznasz w nim Pucka! Nie, nie ma żadnego rodowodu. Jechaliśmy z tatą do tego Kołobrzegu. I zatrzymaliśmy się na stacji benzynowej. I Pucek wskoczył nam do samochodu. Na stacji pan powiedział, że ten pies się błąkał od dwóch tygodni i że oni nie mogą go już dłużej dokarmiać. A ja od razu poznałem, że to Pucek.

– A co twój tata na to?

– Powiedział, że w życiu nie widział tak brzydkiego psa i zadzwonił do Kołobrzegu, że nie przyjedziemy – odparł z dumą Jacek.

Rozmowa na temat treści opowiadania:

O jakim psie marzył Jacek?; Jaki był pies Jacka?; Skąd Jacek wziął swojego psa?.

2. „Nasi pupile” – rozwiązywanie zagadek Tomasza Jabłońskiego:

Któż to ma swe piórka takie kolorowe?

Któż to tak uciesznie przechyla swą głowę?

Chętnie dużo mówi, okiem swoim mruga,

Jeśli mieszka w klatce, to pewnie... (papuga)

Kosmate futerko,

Oczka jak paciorki,

W bębenku wciąż biega,

Podobne do norki. (chomik)

Małe, kolorowe, żyją w szklanym domu.

Choć nie mają głosu, nie wadzą nikomu. (rybki)

Pełne wody – lecz nie morze,

Rybki ma – lecz nie jezioro,

Zanim spać się dziś położysz,

Pokarm wsyp, będzie wesoło. (akwarium)

Cóż to jest za zwierzę: zwinięte jak lina,

Podwójny ma język, na drzewa się wspina. (wąż)

3. Domowa piosenka – osłuchanie z piosenką.

( <https://www.youtube.com/watch?v=tM5IjUBVSfY> )

**Domowa piosenka**

sł. Ewa Chotomska

muz. Krzysztof Marzec

Kiedy wracam ze szkoły

i otworzyć chcę drzwi,

już od progu dobiega

zawsze wierny głos psi.

Na dywanie w pokoju

do nóg łasi się kot,

a w pudełku pod stołem

chomik chowa się w kąt.

Ref.: Każdy ma jakiegoś bzika,

każdy jakieś hobby ma,

a ja w domu mam chomika,

kota, rybki oraz psa. **X2**

Kiedy smutno mi czasem,

przyjdzie do mnie pan pies,

poda łapę, zapyta,

nie martw się, co ci jest?

Kot zamruczy pod nosem,

chomik także da znać,

i od razu weselej,

już zaczynam się śmiać.

Ref.: Każdy ma jakiegoś bzika,

każdy jakieś hobby ma,

a ja w domu mam chomika,

kota, rybki oraz psa. **X2**

Aktywne słuchanie piosenki. Podczas zwrotki dziecko naśladuje służące pieski(przysiad, ręce zgięte w łokciach, przyciągnięte do tułowia), rytmicznie podskakując na zgiętych nogach. Podczas refrenu klęka z pośladkami na stopach i wybija rytm ćwierćnutowy – na zmianę o uda i klaszcząc w ręce (jedno uderzenie o uda, jedno klaśnięcie).

4. Praca z Książką, str.14–prowadzenie zwierząt do ich domów. Zadanie dodatkowe – łączenie zwierząt z ich cieniami.

5. Praca z Zeszytem Grafomotorycznym str. 49– kolorowanie papugi według wzoru. Rysowanie szlaczka po śladzie oraz po kropkach.

***ŚRODA: U WETERYNARZA.***

1. „Papugi” – zabawa naśladowcza. Dziecko jest papugą. Rodzic wykonuje dowolne ruchy – a dziecko je naśladuje.

2. „Czworonożni pacjenci”- Zofia Gorczycka

Dziadek Franka ma przyjaciela lekarza. Pewnego wieczoru przyjaciel odwiedził go.

– Jak dobrze, że jesteś – mówi dziadek. – Nasz Kusy zwichnął nogę. Poradź mi, co mam robić.

Lekarz ogląda chorą łapkę, nastawia, bandażuje. I Kusy wkrótce jest zdrów.

Po tygodniu doktor znów odwiedza przyjaciela. Kusy wita się z nim, a potem wybiega z pokoju.

Po chwili wraca, ale nie sam. Obok niego skacze na trzech nogach kulejący buldog.

– Ach! – woła lekarz – przyprowadziłeś mi pacjenta! Nie ma rady, muszę mu

pomóc. Dobry z ciebie, piesku, kolega!

Kusy liże rękę lekarza. Dziękuje mu.

Rozmowa na temat wysłuchanego tekstu:

Kim był przyjaciel dziadka?; Kogo ten lekarz leczył?; Komu najpierw pomógł lekarz? ;Co zrobił pies przy następnej wizycie lekarza? ; Jak nazywa się lekarz, który leczy zwierzęta?.

3. Praca z Książką, str.15– rozcinanie obrazka i układanie go z pamięci.

4. „U weterynarza”- ilustracja i film.

( <https://www.youtube.com/watch?v=ivROH2R1H2k> )



5. Praca plastyczna- Dziecko rysuje lecznicę zwierząt z prawdziwego zdarzenia.

***CZWARTEK: W ZOO.***

1. Zoo– wysłuchanie wiersza D. Wawiłow.

**Zoo**

Danuta Wawiłow

W zoo jest wesoło,

ludzie chodzą wkoło,

byk ma duże rogi,

bocian nie ma nogi,

foka siedzi w stawie,

nie widać jej prawie.

Słonie wodę piją,

niedźwiedzie się biją,

sowa w domku siedzi,

boi się niedźwiedzi.

Ale najładniejsze

są zielone rybki,

patrzą sobie na mnie

zza zielonej szybki

i zębów nie mają,

i rogów nie mają,

i tylko tak sobie

pływają, pływają,

pływają, pływają,

i się uśmiechają...

Rozmowa na temat wiersza:

Jakie zwierzęta są wymienione w wierszu? ;Co robią poszczególne zwierzęta?; Dlaczego zamyka się zwierzęta w ogrodach zoologicznych? ;W jaki sposób możemy pomóc zwierzętom w ogrodach zoologicznych?

2. Praca z Książką, str.16– wyróżnianie zbioru pustego (w którym jest zero elementów). Otaczanie pętlami zwierząt, które nie mają nic do jedzenia, oraz psiej miski, która jest pusta. Zadanie dodatkowe – ozdabianie cyfry 0, łączenie z zerem tych pętli, w których nie ma żadnych elementów.

3. „Dogoń lwa” – zabawa ruchowo-słuchowa. Podawanie piłki rytmicznie z jednoczesną recytacją wiersza:

**Raz, dwa, trzy**

Włodzimierz Scisłowski

Raz, dwa, trzy –

lew jest zły!

Cztery, pięć, sześć –

może cię zjeść!

Siedem, osiem, dziewięć –

nic o lwie już nie wiem.

Lecz baw się wesoło,

bo lew siedzi w zoo!

Przy pierwszym powtórzeniu tekst należy mówić wolno z bardzo dokładnym podziałem na sylaby. Przy każdej sylabie musi być wyraźnie zaznaczone podanie piłki do rodzica.

4. „Ogrodzenie dla lwa”– zabawa ruchowo-słuchowo-wzrokowa. Dziecko, recytując wiersz, rysuje (najpierw po śladzie) wzór: palcem, suchym pędzlem, kolorowymi kredkami. Na końcu – z pamięci – ołówkiem:



5. „Kto mieszka w zoo”– rozwiązywanie zagadek M. Terlikowskiej.

Płowa grzywa

z karku spływa,

dumna mina,

groźna brew!

Jak to zwierzę się nazywa?

LEW!

Pysznie kroczy,

myśląc o czymś,

jakby miał sto ważnych spraw!

Kto ma ogon w pawie oczy?

PAW!

Igła w igłę,

szpilka

w szpilkę –

co to za kolczasty zwierz?

No, Basieńko, pomyśl chwilkę.

JEŻ!

Chociaż wielki jest

jak góra –

śmiało możesz podejść doń.

Zgadnij, co to za figura?

SŁOŃ!

6. Praca z Zeszytem Grafomotorycznym str 50– rysowanie lwa po śladzie oraz po linii przerywanej. Ozdabianie obrazka.

***PIĄTEK: UWAGA! NIEZNAJOME ZWIERZĘ.***

1. Ćwiczenia gimnastyczne:

„Odbita piłka” – potrzebujemy piłki do tenisa ziemnego lub piłki dmuchane. Na polecenie rodzica dziecko wykonuje następujące rzuty:

a) rzut piłki w stronę ściany, odbicie i chwyt oburącz;

b) rzut piłki w stronę ściany jednorącz, odbicie i chwyt oburącz;

c) rzut piłki jedną ręką i chwyt drugą;

d) rzut piłki z klaśnięciem w dłonie i chwyt oburącz;

e) rzut piłki z klaśnięciem z przodu i z tyłu i chwyt oburącz;

f) rzut piłki z obrotem i chwyt oburącz;

g) rzut piłki z klękiem na jedno kolano i chwyt oburącz;

h) rzut piłki z klękiem obunóż i chwyt oburącz.

2. „Uwaga! Nieznajome zwierzę!” – rozmowa z dziećmi. Rodzic zadaje dziecku pytania:

Jak mogą zachowywać się zwierzęta, np. spotkane na ulicy, na podwórku?

O czym należy pamiętać, kiedy spotkamy gdzieś nieznajome dla nas zwierzę, np. psa?

Jak powinniśmy się zachować, gdy podczas spaceru widzimy za ogrodzeniem psa?

Jak powinniśmy się zachować, gdy podczas pobytu w zoo oglądamy zwierzęta na wybiegu, np. słonia, żyrafę, lwa, foki?

Na koniec rodzic razem z dzieckiem ustala zasady zachowania podczas spotkania z nieznanymi zwierzętami, np.:

– trzymamy ręce z dala od ogrodzenia, za którym jest pies;

– stoimy spokojnie i bez ruchu, gdy pies nas wącha;

– gdy pies na nas skacze, zwijamy się w kłębuszek (tutaj następuje pokaz pozycji bezpiecznej: dziecko klęczy, głową dotyka podłogi, ręce przyciągnięte do tułowia, kciuki schowane w pięści, pięści przyciśnięte do uszu);



– nigdy nie dotykamy nieznanych zwierząt; gdy chcemy pogłaskać np. psa, zawsze musimy zapytać o pozwolenie jego właściciela;

– w zoo stoimy w wyznaczonych miejscach.

PRACA PLASTYCZNA- Dziecko rysuje wybraną przez siebie zasadę bezpieczeństwa.

KOLOROWANKI:

 

